



EUROPEJSKI DZIEŃ AKCJI

29 września 2010 r.

**To nie my odpowiadamy za kryzys.
Dlaczego głównie my mamy za niego płacić?**

NIE ZGADZAMY SIĘ NA:

- plany oszczędności i zamrożenie płac w sferze budżetowej
- brak bezpieczeństwa socjalnego pracowników i ich rodzin
- zapowiadane podwyżki podatku VAT i akcyzy
- nierówności w traktowaniu na rynku pracy młodych pracowników, kobiet i osób niepełnosprawnych
- ubóstwo i wykluczenie społeczne
- wzrost społecznych nierówności

NIE

**DLA CIĘĆ BUDŻETOWYCH
I BRAKU BEZPIECZEŃSTWA
SOCJALNEGO!**

TAK

**DLA ZATRUDNIENIA
SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ
I SOLIDARNOSCI!**



DOMAGAMY SIĘ:

- ochrony stosunku pracy i stabilnego zatrudnienia
- podwyżki płacy minimalnej do poziomu 50 proc. średniego wynagrodzenia
- podwyższenia kwot uprawniających do zasiłków rodzinnych i pomocy społecznej
- rzeczywistych negocjacji płacowych w przedsiębiorstwach
- podwyższenia kwoty wolnej od podatku dla pracowników najmniej zarabiających
- powiązania z faktycznymi dochodami składek na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne
- powszechnego dostępu do wysokiej jakości usług publicznych:
edukacji, ochrony zdrowia, transportu

Żądamy dialogu a nie dyktatu.

**Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Kościelna 4a
tel. 510-207-795
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3 Maja 24
tel. 510-207-867
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 15
tel. 510-207-866
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Armii Krajowej 1
tel. 510-207-606
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 19
tel. 510-207-879
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
ul. Strażacka 4a
tel. 510-207-989
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 510-207-367
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach
19-100 Mońki
ul. Białostocka 25
tel. 510-207-656
9. Region Podlaski
Oddział w Dąbrowie Białostockiej
16-200 Dąbrowa Białostocka
ul. Tysiąclecia P.P. 4
tel. 510-207-798
10. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 510-207-760
11. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
Rynek Zygmunta Augusta 9
tel. 510-207-637

**Konto ZR Podlaskiego
BGŻ SA O/Białystok
91203000451110000000731690**

Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

Budżet cięć, nie rozwoju

29 września br. związki zawodowe w całej Unii Europejskiej protestować będą pod hasłem „Nie dla cięć, Tak dla rozwoju”. Głównym powodem protestów są drastyczne cięcia budżetowe zapowiadane przez europejskie rządy. Przygotowania do protestu były jednym z tematów posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „S”, która odbyła się w dniu 21.09.br w Gdańsku. Głównym powodem organizowanych przez europejskie związki zawodowe protestów są cięcia budżetowe. Nie ominą one również Polski. Budżet oszczędny dla państwa i pełen wydatków dla portfeli zwykłych ludzi - tak podsumować można projekt budżetu państwa na 2011 r. Opinia NSZZ „S” w tej sprawie trafi w najbliższym czasie do Ministerstwa Finansów. NSZZ „S” negatywnie ocenia takie rozwiązania jak: podwyżki VAT, zamrożenie kwoty wolnej od podatku, zamrożenie płac w państwowej sferze budżetowej. Zdaniem „Solidarności” dotkną one przede wszystkim mało i średnio zarabiających. To już kolejny rok, kiedy zamrożone będą progi finansowe uprawniające do pomocy społecznej. Pomocy państwa pozbawione zostaną osoby najmniej zarabiające, których dochód przekracza nieco 351 zł na osobę w rodzinie. Tymczasem z badań Instytutu Pracy i Polityki Społecznej wynika, że dochody na tym poziomie oznaczają brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb, co prowadzi do wyniszczenia biologicznego organizmu. Z

roku na rok coraz więcej dzieci pozbawionych jest wsparcia finansowego w formie tzw. świadczenia rodzinnego. Nie inaczej będzie w 2011. Rodzina osiągająca dochody powyżej 504 zł na osobę nie uzyska świadczenia rodzinnego na dziecko. W tym roku w ten sposób 650 tys. dzieci zostało pozbawionych tych zasiłków. W Polsce, pomoc rodzinie należy po Bułgarii do najniższych w Europie. Warto przypomnieć w tym miejscu, że po braku stabilizacji zawodowej, sytuacja finansowa jest najczęściej wymienianym czynnikiem wpływającym na podejmowanie przez Polaków decyzji o założeniu rodziny i posiadaniu dzieci. Tymczasem demografia to najważniejszy warunek stabilności systemu emerytalnego. Już w przyszłym roku w związku z bieżącymi potrzebami systemu emerytalnego rząd zamierza wyprowadzić z Funduszu Rezerwy Demograficznej 4 mld zł. Niezrozumiałe więc z punktu widzenia problemów funduszu ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych należy uznać brak propozycji uzależnienia od faktycznych dochodów składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Obecnie największe obciążenia ponoszą pracownicy zatrudnieni na etacie oraz ich pracodawcy. W politykę oszczędności na najłabszych wpisuje się również pozostawienie na bardzo niskim poziomie zasiłku dla osób bezrobotnych, zmniejszenie zasiłku pogrzebowego oraz niższe dotacje na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych. NSZZ „S” negatywnie ocenia również zamrożenie płac w państwowej sferze

Do wszystkich Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność”

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w dniu 29.09.2010 roku o godzinie 12.00 pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów organizuje akcję protestacyjną przeciwko obecnej polityce rządu, która jest skierowana przeciwko interesom ludzi pracy.

Dlatego też, Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” aktywnie włączając się w tę akcję, organizuje w dniu 29.09.br (środa) o godzinie 7.00 wyjazd na manifestację.

Bardzo proszę o udział w manifestacji co najmniej dwóch członków Związku z każdej Organizacji Zakładowej.

Zapisy na wyjazd prowadzi Dział Organizacyjny Zarządu Regionu nr Tel. 85 7481106.

**Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”
Józef Mozolewski**

Z PRAC KK

rze budżetowej. Nie dla wszystkich budżet jest oszczędny. W przyszłym roku wrosną wydatki Kancelarii Sejmu (8,7 proc.), Senatu (8,8 proc.), Prezydenta (7,1 proc.) czy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (12,7 proc.). NSZZ „S” przestrzega, że budżet cięć i pozornych oszczędności spowoduje dalszą redukcję miejsc pracy, a wraz ze wzrostem cen ograniczy popyt wewnętrzny, który od kilku lat jest głównym czynnikiem wzrostu gospodarczego w Polsce. Przeciwno cięciom budżetowym protestować będą 29 września br. związki zawodowe w całej Unii Europejskiej. Główna manifestacja odbędzie się w Brukseli. Wezmą w niej udział przedstawiciele pracowników z Belgii, Francji, Niemiec, Luxemburga, Austrii, Finlandii, Grecji, Węgier, Polski, Portugalii, Hiszpanii, Rumunii, Wielkiej Brytanii, Norwegii. W Hiszpanii związkowcy przeprowadzą strajk generalny. Protesty planowane są również w Portugalii, Rumunii, Czechach, Serbii, we Włoszech, na Litwie, Łotwie i Cyprze. Organizatorem Europejskiego Dnia Akcji jest Europejska Konfederacja Związków Zawodowych, która zrzesza 82 związki zawodowe z 36 europejskich krajów. EKZZ reprezentuje 60 mln pracowników. NSZZ „Solidarność” i OPZZ są członkami EKZZ. Komisja Krajowa przyjęła również sprawozdanie ze swoich prac w kadencji 2006-2010, przygotowane na zbliżający się 25 Krajowy Zjazd Delegatów, który odbędzie się w październiku we Wrocławiu.

Dział Informacji KK

już ponad 150 tysięcy członków NSZZ „Solidarność” ma Kartę GROSİK

ATY ?

TWOJA KARTA
GROSİK
Solidarność

Mając Kartę GROSİK możesz korzystać z atrakcyjnych zniżek w wielu placówkach handlowych w swoim Regionie i nie tylko!

Chcesz mieć Kartę Grosik?
Zgłoś się do Swojej Organizacji Zawodowej bądź wyślij na: www.solkarta.pl

Rejestracja przez Internet: www.solkarta.pl lub za pomocą numeru 1550 309 42 03
A na pewno dowiesz się więcej!

SOLKARTA S.A. ul. Piłsudskiego 12, 01-650 Warszawa, tel. 1550 309 42 03, www.solkarta.pl

Protest „mundurówki”

Kilka tysięcy pracowników służb mundurowych wzięło udział w proteście, który odbył się w dniu 22.09. br. w Warszawie. Według służb porządkowych w proteście brało udział około 3,5 tys. osób. Protestujący nieśli transparenty, m.in. z napisami „Panie premierze, chcąc zredukować wagę ciała o 10%, którą część ciała pan sobie obetniesz?”.

Większość zgromadzonych stanowili przedstawiciele służb mundurowych - strażnicy, policjanci, funkcjonariusze Straży Granicznej, więziennictwa, byli też pracownicy skarbowki i egzekucji administracyjnej. Słu-

żby jako powody protestu wymienili: nadgodziny, zamrożenie płac na rok 2011, problem emerytur, redukcję etatów, zmianę zasad wypłacania zasiłku zdrowotnego za zwolnienia lekarskie nie związane z wypadkiem w pracy. Mundurowi, zapowiedzieli 6-godzinny protest. Rozpoczął się około godz. 12.00 na placu Piłsudskiego, skąd pochód wyruszył południową stroną ulicy Królewskiej i Marszałkowską do metra Świętokrzyska. Na ulicy Świętokrzyskiej przed ministerstwem finansów przedstawiciele związkowców złożyli szefowi resortu petycję. ■



List otwarty związkowców z PKP PLK S.A.

Organizacje Związków Zawodowych zrzeszone w Międzyzwiązkowym Komitecie Protestacyjno-Strajkowym oraz pracownicy Zakładu Linii Kolejowych w Białymstoku stanowiąc protestują i żądają wstrzymania II etapu restrukturyzacji w PKP PLK S.A., polegającego na likwidacji Zakładu Linii Kolejowych w Białymstoku oraz przeniesieniu siedziby Zakładu do Siedlec. Zaproponowane przez Zarząd Spółki PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zmiany doprowadzą do dalszej degradacji naszego regionu, zubożenia społeczeństwa, likwidacji kolejnego dużego zakładu pracy w woj. podlaskim, wzrostu bezrobocia. Zmiany, które proponuje Zarząd, będą skutkowały zwolnieniami wykwalifikowanej kadry. Zaniepokojenie i obawy

załogi oraz organizacji związkowych podzielają zarówno podlascy politycy, jak również hierarchowie Kościoła, a w szczególności JE Abp Metropolita Białostocki Edward Ozorowski oraz JE Arcybiskup Jakub Prawosławny Ordynariusz Diecezji Białostocko-Gdańskiej. Z ubolewaniem należy stwierdzić, iż Zarząd PKP PLK S.A. jak do tej pory stwarzał pozory dialogu, lekceważąc odnosząc się do zmian zaproponowanych przez stronę związkową. W przypadku niezrealizowania postulatów, Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy informuje, iż podejmie wszystkie możliwe formy protestu, mające na celu obronę miejsc pracy, niedopuszczenie do degradacji Białegostoku oraz całego Podlasia.

Związki Zawodowe zrzeszone w Międzyzwiązkowym Komitecie Protestacyjno-Strajkowym

Wystąpienie przewodniczącego Janusza Śniadka, Jasna Góra, 19 września 2010 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wasze Ekscelencje, Pani Marianno Popieluszko.

Błogosławiony Księżę Jerzy – Jesteśmy, Czuwamy!

Ludzie pracy z całej Polski, „Solidarność”. Twoja „Solidarność” Księżę Jerzy która żyje bo Ty oddałeś za nią swoje życie! Ta pierwsza, jedyna i zwycięska, zawsze wierna Bogu i Ojczyźnie. Przychodzimy dziękować Bogu i Matce Najświętszej, że nasze prośby i modlitwy zostały wysłuchane, że zostałaś nasz kapelanie wyniesiony na ołtarze. Dziś nasze serca skrzę się wszystkimi kolorami radości tak jak Wotum Narodu piękna, nowa sukienka na cudownym obrazie Królowej Polski – wyrażająca wdzięczność i miłość, cierpienia i nadzieje Polaków. Nasze serca są pełne radości, bo Twoja beatyfikacja Księżę Jerzy to najpiękniejszy prezent jaki mogliśmy sobie wymarzyć na 30-te urodziny „Solidarności”. Na uroczystym zjeździe w Gdyni postanowiliśmy wystąpić do Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem Episkopatu Polski o oficjalne ustanowienie błogosławionego Księdza Jerzego Popieluszki – Patronem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Modlimy się o to także dzisiaj. Na tej pielgrzymce Ludzi

Pracy kończącej obchody 30-tej rocznicy urodzin „Solidarności” do intencji radosnych i dziękczynnych dołączamy szczególnie gorące prośby o mądrość i siłę do walki z panoszącym się wokół nas złem. Zło dobrem zwyciężać, to znaczy stać po stronie prawdy. To bronić prawdy - uczył Księżę Jerzy. Na uroczystym Zjeździe w Gdyni, nasz gość, premier polskiego rządu mówił o dwóch „Solidarnościach”. Jedną nazwał tą dzisiejszą, z którą on i wielu ludzi się nie utożsamia – jak powiedział. Natomiast była ta pierwsza. Nasza „Solidarność” – mówił dalej. Ta prawdziwa – której dzisiaj już nie ma. Potem dużo mówił o nienawiści. Prowokująco uczył nas na czym polega godność i szacunek do drugiego. Jedynie czego nam życzył, to żebyśmy nie pogardzali i nie nienawidzili. Gość zaproszony na uroczystości zakwestionował tożsamość jubilata. Pouczał nas lecz nie powiedział nic o swoich obowiązkach. O tym jak będzie rozwiązywał polskie problemy. Tylko ty Matko Najświętsza wiesz jak bardzo zabolaly i zraniły te słowa. Nas - ludzi „Solidarności”. „Solidarność” jeżeli umarła to tylko w sercach tych, którzy tak twierdzą. Wielu ludzi odeszło ze Związku do polityki, biznesu albo gdzie indziej, bo takie ich święte prawo - szanujemy to. Ale! Jest dzisiaj z nami wielu, którzy mocno trzymają sztandary od samego początku. Pozostają wierni! Ponoszą ofiary

nie oglądając się na korzyści. Dziękujemy im i okazujemy szacunek – zamiast obrażać. Niektórzy z tych co odeszli realizują zupełnie inną wizję Polski. Dla nich „Solidarność” staje się przeszkodą staje się wyrzutem sumienia, sumienia które próbują zagłuszyć. Bo uśmiercanie „Solidarności”, to uśmiercanie ideałów sierpnia. To uśmiercanie marzeń Polaków o sprawiedliwej i solidarnej ojczyźnie. Nie przestaniemy marzyć o lepszej Polsce. Nie zejdziemy z obranej drogi. Nie złamiemy złożonej przysięgi. Jesteśmy to winni naszym braciom poległym „za chleb i wolność”. Nie damy zabić „Solidarności”, za którą oni oddali życie, która jest ciągle potrzebna, której nie może zabraknąć – jak nakazywał Jan Paweł II. Wiem wezwaniu - Zło dobrem zwyciężać, nie przychodzimy ukochana Matko do Twego Tronu z zaciśniętymi pięściami. Nie ma wrogości w naszych sercach. Przychodzimy jak zawsze z gorącą i żarliwą modlitwą. Chcemy Tobie zawierzyć Polskę, nasz Naród i nasze problemy. Modlimy się żeby wszyscy, którzy powołują się na ideały „Solidarności” odnajdywali te ideały w sobie. Aby ich postawa i działania były zgodne z przesłaniami „Solidarności”. Nie słowa – lecz czyny! Prawda – to zgodność słów z czynami! – mówił Księżę Jerzy. Pracownicy wykorzystywani przez nieuczciwych pracodawców, bezrobotni, powodzianie, ludzie ubodzy, to są realne polskie problemy. Chcemy o tych problemach rozmawiać, chcemy je rozwiązywać. Chcemy Polski dla wszystkich nie tylko dla wybranych. Nie damy sobie zamknąć ust oskarżeniami o mieszanie się do polityki. Wygraliśmy wolność, bo byliśmy razem. Nie damy się skłócić nie damy się podzielić. Bo chcemy wygrać lepszą Polskę dla naszych dzieci. Pod hasłem – zorganizowani mają lepiej, będziemy budować związek powiększać naszą wspólnotę. Łączą nas wartości: miłość do Boga, Ojczyzny i pragnienie sprawiedliwości. Wasze Ekscelencje, Wielość księża. W imieniu wszystkich zgromadzonych pielgrzymów proszę o modlitwę za Polskę. Niech zwycięża prawda. Dziękując Bogu za wolność prosimy o sprawiedliwość społeczną. Niech ludzie pracy cieszą się szacunkiem. Niech prawo do obecności krzyża w życiu publicznym będzie przestrzegane. Niech zwycięża prawda. Prawda czynów zgodnych ze słowami.



PODLASCY BRYDŻYŚCI NA JUBILEUSZU W SŁUPSKU

W dniach 6-14 sierpnia 2010 r. podlascy brydżyści uczestniczyli w jubileuszowym XX Międzynarodowym Festiwalu Brydża Sportowego „Solidarność” w Słupsku. Jak na jubileusz przystało oprawa Festiwalu była jego godna. Przed Halą Sportowo-Widowiskową Gryfia uczestników przywitała Kapela Słupska i towarzyszyła im w uroczystościach otwarcia i zamknięcia Festiwalu. Uroczystości te uświetniły występy wywodzącej się z Słupska grupy tanecznej „Arabeska” złożonej z ślicznych i ślicznie tańczących dziewcząt. Grupa ta kiedyś występowała podczas jednej z uroczystości w Białymstoku. Jak w prawie każdym słupskim festiwalu nagrodę główną dla najlepszego zawodnika w punktacji generalnej był samochód osobowy, tym razem czerwony Chevrolet Aveo, ale w tym roku organizatorzy dołączyli do wylosowania wśród zawodników uczestniczących w co najmniej 12 turniejach festiwalowych białego samochodu tej samej marki.



Długo trwało wręczanie podczas uroczystości zamknięcia pucharów i nagród przez licznych sponsorów z udziałem Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Janusza Śniadka i Przewodniczącego Zarządu Regionu Słupskiego NSZZ „S” Stanisława Szukały. Zwycięzcą w punktacji długofalowej Festiwalu został zawodnik niemiecki Tomasz Gotard i on otrzymał kluczyki do czerwonego Aveo od Prezesa Pol-Motu Piotra Żaka i Przewodniczącego Komisji Krajowej J. Śniadka. Drugie i trzecie miejsce zajęli odpowiednio zawodnicy polscy: Jan Moszyński reprezentujący okręg łódzki i Jarosław Cieślak z okręgu wielkopolskiego. Szczególnie, który wylosował białe Aveo został Jan Czek Szutowicz z okręgu pomorskiego.

W ramach Festiwalu odbyły się XVIII Mistrzostwa Polski NSZZ „Solidarność” w których uczestniczyła reprezentacja Regionu Podlaskiego w składzie: Jan Gardocki, Andrzej Racz-

kowski, Mirosław Hryszko, Waldemar Miłunski, Dariusz Stemiczuk i Mariusz Tatarczuk. W poszczególnych konkurencjach Mistrzostw zwycięzcami zostali: pary – Andrzej Terszak i Grzegorz Witkowski z Regionu Mazowsze przed Krzysztofem Meyerem i Grzegorzem Rybakiem z Regionu Słupskiego, z naszych par najwyżej została para M. Hryszko i W. Miłunski na miejscu 8; teamy – wygrał team z Mazowsza w składzie: Andrzej Terszak, Grzegorz Witkowski, Łukasz Witkowski i Igor Łosiewicz, drugie miejsce zajął team Regionu Podlaskiego w składzie: Jan Gardocki, Andrzej Raczkowski, Mirosław Hryszko i Waldemar Miłunski; turniej indywidualny – mistrzostwo Polski zdobył Jan Kudelski z Mazowsza, który wyprzedził Andrzeja Raczkowskiego z Regionu Podlaskiego, wysokie 4 i 5 miejsce w tej konkurencji zajęli nasi reprezentanci – Waldemar Miłunski i Mirosław Hryszko. Uczestnictwo w wicemistrzowskim teamie i zdobycie wicemistrzostwa

Polski w turnieju indywidualnym zapewniło Andrzejowi Raczkowskiemu trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej Mistrzostw Polski NSZZ „S” za Andrzejem Terszakiem i Grzegorzem Witkowskim z Mazowsza.

Podsumowując występy podlaskich brydżystów to były one lepsze niż w roku ubiegłym, ale niezbyt satysfakcjonujące w stosunku do lat poprzednich, kiedy zdobywaliśmy mistrzowskie tytuły w poszczególnych konkurencjach, a nasi reprezentanci zdobywali wyższe miejsca w punktacji generalnej Mistrzostw Polski. Pocięszający jest wzrost frekwencji brydżystów solidarnościowych w Mistrzostwach, jak też w Festiwalu, ale zajmowanie wysokich pozycji w punktacji generalnej Festiwalu wśród wielu polskich arcymistrzów brydżowych i czołowych brydżystów zagranicznych jeszcze dłużej będzie dla nich marzeniem.

Jan Gardocki

Wypowiedzenie zmieniające a powierzenie pracownikowi wykonywania innej pracy

Zgodnie z art. 42 § 2 i 3 Kodeksu pracy wypowiedzenie warunków pracy lub płacy (tzw. wypowiedzenie zmieniające) uważa się za dokonane, jeżeli pracownikowi zaproponowano na piśmie nowe warunki. W razie odmowy przyjęcia przez pracownika zaproponowanych warunków pracy lub płacy, umowa o pracę rozwiązuje się z upływem okresu dokonanego wypowiedzenia. Jeżeli zaś pracownik przed upływem połowy okresu wypowiedzenia nie złoży oświadczenia o odmowie przyjęcia zaproponowanych warunków, uważa się, że wyraził zgodę na te warunki. Wypowiedzenie zmieniające wymaga przy tym uzasadnienia, a niekiedy i konsultacji związkowej lub podlega jeszcze innym ograniczeniom, jeżeli dotyczyłyby one wypowiedzenia ostatecznego umowy o pracę. Równocześnie – stosownie do art. 42 § 4 Kodeksu pracy – wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy lub płacy nie jest wymagane w razie powierzenia pracownikowi, w przypadkach uzasadnionych potrzebami pracodawcy, innej pracy niż określona w umowie o pracę na okres nieprzekraczający 3 miesięcy w roku kalendarzowym, jeżeli nie powoduje to obniżenia wynagrodzenia i odpowiada kwalifikacjom pracownika. Co istotne, powierzenie wykonywania pracownikowi innej pracy nie wymaga uzasadnienia i zasadniczo nie podlega żadnym szczególnym ograniczeniom, poza tymi wynikającymi wyraźnie z art. 42 § 4 Kodeksu pracy, a nawet nie wymaga zachowania formy pisemnej (tak chociażby wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1979 r., I PRN 18/79). Przepis ten pracodawcy często wykorzystują w celu łatania różnego rodzaju chwilowych niedostatków zatrudnienia na ważnym odcinku pracy. W ostatnim czasie Sąd Najwyższy analizował wzajemną relację opisanych wyżej, dwóch pozornie niezwiązanych ze sobą instytucji prawnych, tj. wypowiedzenia zmieniającego i powierzenia pracownikowi wykonywania innej pracy. Sąd doszedł do wniosku – ważnego z punktu widzenia pracodawców, jak i pracowników – że jeżeli po upływie trzymiesięcznego okresu, na jaki może nastąpić powierzenie pracownikowi pracy innej niż określona w umowie o pracę, pracownik nadal wykonuje obowiązki pracownika delegowanego i stan ten akceptuje, to można przyjąć, że doszło w sposób dorozumiany do zawarcia porozumienia zmieniającego warunki pracy (art. 60 Kodeksu cywilnego w związku z art. 300 Kodeksu pracy) zastępującego wypowiedzenie zmieniające (wyrok z 14 stycznia 2010 r. sygn. I PK 155/09).

REFLEKSJE POKONFERENCYJNE

W dniu 22 sierpnia 2010r. w Auli Uniwersytetu w Białymstoku odbyła się konferencja naukowo-historyczna poświęcona 30 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”.

Zaraz po konferencji przyłączyłem się do osób gratulujących i dziękujących Przewodniczącemu Zarządu Regionu Podlaskiego za jej organizację. Wiele tematów na niej wywołanych nadawało się do dyskusji, ale wielu z uczestników, w tym i ja, musiało się od niej powstrzymać ze względu na długotrwałość niedzielnych uroczystości. Msza święta, złożenie kwiatów pod pomnikiem, przemarsz do miejsca konferencji, a na niej słowa wstępne aktualnego Przewodniczącego ZR Józefa Mozolewskiego, pierwszego wybranego przez WZD lidera białostockiej „Solidarności” Stanisława Marczuka i Dyrektora Oddziału IPN w Białymstoku prof. Cezarego Kukła oraz 3 wykłady: 1) „Solidarność” zwycięska czy „S” przegrana - prof. Jerzego Eislera z IPN; 2) NSZZ „Solidarność” w Regionie Białostockim w latach 1980 – 1983 - dyrektora Archiwum Państwowego Marka Kietlińskiego; 3) Białostocka „Solidarność” w latach 1983 – 1989 dr Krzysztofa Sychowicza z IPN w sposób znaczący ograniczyło możliwości dyskusyjne uczestników konferencji. To i ewentualne wprowadzenie przerwy pomiędzy poszczególnymi elementami w programie uroczystości pozostawiam do przemyślenia przyszłym organizatorom tego typu konferencji. Nie chcąc przedłużać dyskusji zgodnie z wolą wielu zmęczonych uczestników już wtedy postanowiłem, że swoje opinie odnośnie poruszanych tematów przekażę do związkowego „Biuletynu”. Na początku chcę ustosunkować się do polemiki wywołanej przez Stanisława Marczuka stwierdzeniem, że w okresie przed sierpniowym większość społeczeństwa polskiego popierało Gierka. Zgadzam się w tym miej-

scu z Stasią Korolkiewicz, że nie jest to prawda. Społeczeństwo polskie po tragicznych wydarzeniach grudnia 1970r. było przybite, traciło wiarę w odwracalność losu zniewolonych Polaków i pozorowało poparcie. Wiem, że w moim otoczeniu, nadal odbywały się dyskusje o złej gospodarce, niesprawiedliwości i niereformowalności systemu, uzależnieniu kraju. Dużym zainteresowaniem cieszyły się audycje rozgłośni zachodnich i nasze przekazy medialne słuchało się lub czytało między wierszami. Dowodem, że zachowanie społeczeństwa było pozorowane były wydarzenia w 1976r., utworzenie KOR-u, KPN, Wolnych Związków Zawodowych i innych grup opozycyjnych, wyraźnie wyrażane nadzieje związane z wyborem Papieża – Polaka i spontaniczne jego powitanie w Polsce i odbiór jego proroczych słów „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!” oraz poprzedzające sierpień 1980 strajki na Lubelszczyźnie.

Słuchając wykładu prof. Eislera zgadzam się z jego tezą, że „Solidarność” nie obaliła komunizmu w Polsce, bo nie można obalać czegoś czego w Polsce nie było. Tak, jest to prawda, komunizmu w Polsce nie było i nasz naród nigdy by go nie przyjął. „Solidarność” obaliła totalitaryzm w Polsce i krajach Europy wschodniej i zlikwidowała imperializm w sowieckim wydaniu. Uzyskana przez Polskę i inne narody wolność to zwycięstwo „Solidarności” i dziwię się, że nikt nie podniósł w wykładach i dyskusji, że upadek totalitarnego ustroju spowodował pierwszy punkt sierpniowych postulatów „Zalegalizowanie niezależnych od partii i pracodawców związków zawodowych”. Bez uzależnionych związków po prostu nie dało się rządzić i trzeba było oddać władzę demokracji. Młoda demokracja, 45 lat totalitary-

zmu, uwłaszczenie się nomenklatury, a nie narodu, brak skutecznej lustracji i wyeliminowania z życia publicznego orędowników dawnego ustroju, pęd do władzy sierpniowych przywódców i zapomnienie przez nich sierpniowych postulatów i systematyczne spychanie na margines związkowych ostrzeżeń i uwag spowodowało, że III Rzeczpospolita jest niespełnieniem nadziei społeczeństwa polskiego i dlatego parafrazując stwierdzenie prof. Eislera nie można braci Kaczyńskich rozliczać za IV Rzeczpospolitą, bo jej nigdy nie było. IV Rzeczpospolita nadal pozostaje tylko w marzeniach tej części społeczeństwa polskiego, która uważa, że „Solidarność” wywalczyła wolność, ale nie dokończyła swojego dzieła i nadal powinna walczyć o realizację sierpniowych postulatów zmodyfikowanych przez dzisiejszą rzeczywistość, ale bezwzględnie służących społeczeństwu polskiemu w imię sprawiedliwości, praworządności i solidarności, ale bez pychy, pogardy, złośliwości, nienawiści i abyśmy w swojej historii kiedyś nie powiedzieli, że „zamienił stryjek siekierkę na kijek”, a jak na razie, to wszystko do tego zmierza. „Solidarność” wygrała Polskę wolność, ale przegrała dla siebie, czyli dla tych 10 mln członków, a w szczególności dla tych którzy w ilości około 2 mln byli jej wierni przez złowrogi czas stanu wojennego i oczekali jej powtórnej legalizacji, jak też tych którzy do niej wstępując lub zostając jej sympatykami po reaktywacji wierzą, że ona ich nie zawiedzie. Tylko potrzeba jej młodych, świeżych sił, bo wielu z nas uczestników tych wydarzeń już ich nie ma, inni zapomnieli o co walczyli lub uwikłali się w koniunkturę która przynosi im profity, ale w tym przypadku jest to zdrada ideałów „Solidarności” i z nimi, oraz z tymi którzy tęsknią za dawnym, nierealnym ustrojem trzeba ponownie podjąć walkę. Śmierć tych co oddali za „Solidarność” życie nie może być zmarnowana. Oni nie powinni nam tego darować!

Jan Gardocki.

UCHWAŁA NR LIII/298/10 RADY MIASTA BIELSK PODLASKI

**z dnia 31 sierpnia 2010 r.
w sprawie uczczenia 30. Rocznicy
powstania Niezależnego Samorządnego
Związku Zawodowego „Solidarność”.**

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. oraz § 23 ust. 3 Regulaminu Rady Miasta Bielsk Podlaski stanowiącego załącznik nr 3 do Statutu Miasta Bielsk Podlaski zatwierdzonego Uchwałą Nr V/21/03 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Bielsk Podlaski (Dz. Urz. Woj. Pod. Nr 18, poz. 482, z 2004 r. Nr 2, poz. 46, z 2005 r. Nr 177, poz. 2059, z 2008 r. Nr 302, poz. 3101, z 2010 r. Nr 39, poz. 697) Rada Miasta Bielsk Podlaski uchwała co następuje:

§ 1. W bieżącym roku mija 30 lat od wydarzeń Sierpnia 1980 roku i powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Ogłaszając w dniu 14 sierpnia 1980 roku strajk generalny, robotnicy Stoczni Gdańskiej i innych zakładów pracy w całym kraju stanęli w obronie swoich praw, przeciwstawiając się systemowi, który przez kilkadziesiąt lat deptał godność ludzką i utrzymywał w jarzmie zniewolenia Polskę i inne kraje Środkowej i Wschodniej Europy. Nikt wówczas nie śmiał marzyć, że te sierpniowe dni dadzą początek lawinie zdarzeń, zmieniających na zawsze historie narodów.

Dziś my - Polacy, mamy ogromny dług wdzięczności wobec ludzi, którzy w sierpniu 1980 roku, a także w latach 1956, 1970, 1976 oraz w okresie stanu wojennego rzucili wyzwanie nieludzkiemu systemowi totalitar-nemu, niewołacemu naród Polski. Wiele osób zapłaciło za to cenę życia, więzienia i emigracji.

Rada Miasta w Bielsku Podlaskim, pamiętając o wielkim narodowym zrywie „Solidarności”, świadoma jej dziedzictwa moralnego i historycznego, składa hołd i podziękowanie wszystkim tym, którzy w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku pod sztandarami „Solidarności” podjęli wysiłek wolnego myślenia i działania na rzecz wolnej i demokratycznej Polski.

§ 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Przewodniczący Rady
Andrzej Stepaniuk**

Polska wieża Babel

Według sierpniowego badania CBOS 49 proc. Polaków uważa, że wpływ związków zawodowych na sprawy w kraju jest za mały. Tylko 12 proc. jest zdania, że za duży. Aż 38 proc. pracowników twierdzi, że w ich zakładach łamane jest prawo do zakładania i wstępowania do związków zawodowych. Co ciekawe i ważne, w przedsiębiorstwach, w których związki zawodowe działają, prawa pracownicze i związkowe łamane są dużo rzadziej, a sytuacja zatrudnionych jest lepsza.

Można by oczekiwać, że w kraju, w którym Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” uutorował drogę do upragnionej wolności, takie dane staną się punktem wyjścia do debaty publicznej w 30. rocznicę narodzin „Solidarności”. Że autorytety i politycy, dziennikarze i ekonomiści pochylią się nad tym, co udało się z robotniczych sierpniowych oczekiwań, dążeń i marzeń zrealizować, a co jeszcze przed nami i dlaczego. Że warto przy tej okazji podyskutować, dlaczego wielkie zaangażowanie Polaków w okresie solidarnościowego kamawału (1980 – 1981) topniało z czasem, a i dziś, 20 lat po odzyskaniu niepodległości, też wiele pozostawia do życzenia. Dlaczego jesteśmy niechlubnymi rekordzistami w europejskich rankingach ubóstwa osób pracujących, ubóstwa dzieci, tzw. złego zatrudnienia? Jesteśmy liderami także jeśli chodzi o nieufność wobec władzy publicznej i własnego państwa. Katastrofalny jest poziom dialogu społecznego i partnerstwa, itd., itp. Ale te pytania i problemy w sierpniową rocznicę pozostają bez odpowiedzi. Stawiał je m.in. w swoim zjazdowym wystąpieniu przewodniczący „Solidarności” Janusz Śniadek. Nie zauważono tego. Widocznie lepiej gubić się w kłótniach, kto i do czego ma większe prawa. Lepiej idealizować przeszłość, która ma być wyłącznie czysta, wspaniała i jednowymiarowa(!), oraz pomijać teraźniejszość. A przecież pochylenie się nad realnymi problemami nie przeszkadza być dumnym z odzyskanej wolności, cieszyć się z tego, że utorowaliśmy do niej drogę nie tylko sobie, ale i nowej Europie, że przyczyniliśmy się do zakończenia zimnej wojny straszącej świat

groźbą apokalipsy. Oznaczałoby to po prostu szacunek dla tych, którzy przez te 20 lat ponieśli największe koszty przemian. Tych kosztów nie poniosła ani uwłaszczona nomenklatura, ani elity polityczne. Poneśli je zwykli ludzie, często właśnie ci, którzy budowali „Solidarność” i chowali przed ubecją związkowe sztandary.

Mit 10 milionów

Walka ze związkiem przez minione lata, ale także pod koniec lat 80., polegała często na odwołaniu się do mitu 10 milionów. Miało to sprowadzić dzisiejszych związkowców do parteru, pokazać im miejsce w szeregu, zniechęcić tych, którzy zamierzają szeregi związkowe zasilić. Jednym słowem – obnażyć słabość. Pod koniec lat osiemdziesiątych mówili tak postkomuniści, głosząc: została was garstka, wszyscy normalni pracownicy są w OPZZ. A dziś, niestety, mówią tak jakże często współtwórcy, ba, dawni przywódcy „Solidarności”, i to wcale nie tej dziesięciomilionowej. To samo powiedział na ostatnim zjeździe premier Donald Tusk. Wobec tego warto przypomnieć, że deklaracje wstąpienia do NSZZ „Solidarność” w zakładach pracy wypełniło 10 milionów osób w okresie wspaniałego, jedyne w swoim rodzaju, solidarnościowego kamawału. Zapisano się dlatego, że był to związek zawodowy, który dawał szansę na godne życie, na twórczą „pracę nad pracą”. Dziś zbyt często zapominamy, że polska droga do wolności prowadziła przez postulaty lepszego życia, godnej płacy za pracę, że „robot” chciał być dobrze opłacanym i bezpiecznie zatrudnionym robotnikiem, któremu nie odmawia się prawa do wolności słowa i wiary w Boga. 10 mln ludzi było w „Solidarności” wtedy, gdy w stocznich gdańskiej i gdyńskiej pracowało 27 tysięcy osób. Dziś Stoczni Gdynia nie ma, a gdańska zatrudnia niecałe 2 tysiące. Gdzie jest reszta? Część na bezrobociu, część zapewne wyjechała za chlebem, część z musu założyła tzw. działalność gospodarczą i wynajmuje się za psie pieniądze oraz bez żadnych praw pracowniczych jednoosobowo.

Ciąg dalszy na str. 8

Dokończenie ze str. 7

bowym firmom, bez prawa przynależności do związków zawodowych. Już pod koniec lat 80. solidarnościowe szeregi stopniały do niespełna 2 milionów – o czym, jak sądzę, pan premier, a na pewno ówczesni przywódcy „S”: Lech Wałęsa i Bogdan Borusewicz, doskonale wiedzą. Wiedzą też, że wówczas nie było bezrobocia, a w gospodarce dominowały socjalistyczne kolosy zatrudniające po kilkanaście tysięcy ludzi. Wiedzą, że już przez pierwsze dwa lata: 1989 – 1991, także wskutek wojny na górze i reform Balcerowicza, ilość członków związku skurczyła się o kolejne 500 tysięcy. Nie przeszkadzało to przecież, aby półtoramilionowa „Solidarność” wspierała w walce o mandat poselski lansującego wtedy samodzielny start związku w wyborach parlamentarnych Bogdana Borusewicza. Gwoli prawdy historycznej – wspierałem Bogdana w tym przedsięwzięciu. Wcześniej również Lechowi Wałęsie nie przeszkadzało, że w wyborach prezydenckich startował jako szef związku, który liczył niecałe 2 miliony członków. Nie epatujemy więc mitem 10 milionów i nie wykorzystujemy go do „dołożenia” obecnemu związkowi, który jest i będzie swoistym depozytariuszem i kontynuatorem solidarnościowych idei. Nie naginajmy prawdy o tamtych trudnych czasach do bieżących potrzeb politycznych. Niech nie robią tego ludzie, którzy nie tak dawno byli w związku i czerpali z jego poparcia określone, także polityczne, profity.

Związki do zakładów, nie do polityki

Innym, jakże częstym zarzutem, powtarzanym również przez tych, którzy zrobili kariery polityczne, zaczynając od „Solidarności”, jest upolitycznienie związku, który powinien zająć się sprawami pracowniczymi. A czy sprawy pracownicze nie zależą od świata polityki?

Z bezpośredniego udziału w polityce, a mówiąc inaczej, w sprawowaniu władzy „Solidarność” wycofała się po porażce AWS czy też – precyzyjnie – po rozpadzie awuesowskiej koalicji, którą związek stworzył w 1996 roku jako alternatywę dla postkomunistycznych rządów. I do tak rozumianego udziału w polityce nie wrócił. Nie ma natomiast na

świecie związków apolitycznych, bo tworzone prawo dotyka często wprost pracowników, członków związków zawodowych. W tym celu związek musi wspierać albo określone ugrupowania, wymuszając na nich realizację własnych postulatów i projektów, albo określone instytucje mające udział w tworzeniu prawa, m.in. instytucję prezydenta. Oczywiście jest, że swoje oddziaływanie na tę sferę związek realizuje także poprzez zagwarantowane ustawowo opiniowanie aktów prawnych i pracę w tzw. Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych. Pod warunkiem jednak, że opinie nie lądują w koszach, a wnioski z Komisji Trójstronnej nie są mechanicznie odrzucane przez sejmową maszynkę do głosowania, jak to miało miejsce w przypadku ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu i wielu innych. Reasumując, gdyby premier Tusk na zjeździe „Solidarności” powiedział – nawet po retorycznym pytaniu o 9 mln nieobecnych członków związku: zrobmy wszystko, razem, aby wzmocnić partnerów społecznych, odbudować zaufanie i dialog – zapewne dostałby brawa. Nastroje na sali to jednak mimo wszystko rzecz drugorzędna. Ważne są fakty. A te świadczą jednoznacznie, że bez silnych związków zawodowych i reprezentatywnych organizacji pracodawców, bez woli dialogu możemy zmniejszyć szansę na rozwój kraju i wpędzić w biedę kolejne tysiące polskich rodzin. Dialog i partnerstwo to podstawa rzeczywistej demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. W tym kontekście arcybiskup Sławoj Leszek Głódź miał rację, kiedy wołał w czasie mszy świętej dziękczynnej w Gdańsku, że misja „Solidarności” się nie skończyła, bo nie ma prawdziwej wolności bez sprawiedliwości.

Słabość i siła

Dziś NSZZ „Solidarność” to największa centrala związkowa w Polsce, w której skupionych jest ok. 700 tysięcy członków płacących składki. Mimo trudnych przemian gospodarczych, mimo że niekorzystne polskie prawo nie ułatwia zrzeszania się, mimo utrudniania działalności związkowej i szykan wobec działaczy... We wszystkich związkach zawodowych zrzesza się – według badań CBOS – ok. 15 proc. polskich pracowników. To i mało, i dużo. Mało, jeśli weźmiemy pod

uwagę kraje skandynawskie zrzeszające 70 proc. pracowników. Dużo w porównaniu z Francją, gdzie do związków należy zaledwie 8 proc. pracujących. Ale dużo także wobec faktu, że kilkadziesiąt procent pracowników zatrudnionych jest dziś w małych kilkoosobowych firmach, w których związki zawodowe nie powstają. Dużo – wobec konsekwentnej polityki władzy, która zamiast wzmocnić partnerstwo i dialog, prowadzi do jego osłabienia, wobec złudnego przekonania części klasy politycznej, że im słabsze związki, tym sprawniejsze państwo. Tymczasem w całej Europie dialog jest podstawą rozwoju. Kiedy w czasie kryzysu odwiedziłem niemiecką fabrykę silników samochodowych zatrudniającą blisko 3 tysiące osób, rada pracowników po długich negocjacjach zgodziła się zwiększyć limit zatrudnienia na czas określony do 15 proc. – po uzyskaniu wglądu w dokumenty produkcji poświadczające konieczność takiej operacji. Niedawno w Polsce przyszli do mnie związkowcy z przedsiębiorstwa, w którym pracuje 670 osób. Z tego około 600(!) jest zatrudnionych na czas określony (od trzech miesięcy do pięciu lat). Wszystkich można zwolnić bez podania przyczyny z dwutygodniowym wypowiedzeniem. Na wnioski związku o negocjacje tych krzywdzących proporcji pracodawca odpowiada, że przecież może, bo nie łamie prawa! A i tak szczęśliwie, że w tym zakładzie znaleźli się odważni i założyli „Solidarność”. W wielu innych bowiem zatrudnieni na czas określony boją się założyć związek, bo są zwalniani. To tylko przykład, punkt na mapie naszej rzeczywistości – ale właśnie po stronie takich ludzi powinno stanąć państwo, władza publiczna. Umożliwić im obronę ich praw. Wtedy będzie to nasze państwo, silne zaufaniem ludzi i mądrością władzy stojącej po stronie słabszych. Wtedy będzie to państwo solidarne, a nie słabe, bezbronne i złudnie tanie. Takie państwo – jak mówił też na zjeździe Janusz Śniadek – nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa nie tylko zwykłych obywateli. Także swoich elit.

NSZZ „Solidarność” zmienia się jak Polska

Ten tekst nie jest ani kompleksową analizą 30 ostatnich lat, ani też próbą odpowie-

dzi na pytania „społeczne” postawione na początku. Odpowiadaliśmy na nie zresztą w – omawianym na łamach „Rzeczpospolitej” – raporcie „Polska praca 2010”. Raport, który pozostał bez jakiegokolwiek odpowiedzi czy próby dyskusji ze strony władz. Obecnie przygotowujemy jego kontynuację. To są tylko rocznicowe refleksje nad polską wieżą Babel, o której z taką troską mówił cytowany już wcześniej arcybiskup Sławoj Leszek Głódź. Nie stawiam się w jednym szeregu z twórcami naszej drogi do wolności. Zawsze będę darzył ich szacunkiem za ówczesną odwagę i bezkompromisowość. Oczekuję jednak, jako człowiek, który blisko ćwierć wieku poświęcił „Solidarność”, a wcześniej Niezależnemu Zrzeszeniu Studentów, że nie będą oni zmieniali zdania w zależności od miejsca, które zajmują w przestrzeni publicznej, czy też partii, z której list startowali ostatnio w wyborach. NSZZ „Solidarność” nie chce zawłaszczać ani etosu, ani historii. Ale NSZZ „Solidarność” nie jest też własnością ludzi, którzy byli w związku w różnych okresach jego działalności, a dziś wybrali inną drogę. „Solidarność” zmienia się, tak jak zmienia się Polska – mówił Janusz Śniadek. Rzeczywiście dziś chcemy, dumni z odzyskanej wolności, pamiętając o związkowym rodowodzie, aby każda władza publiczna była naszym sojusznikiem w walce o prawa słabszych, o godność pracy, która nie może być towarem na sprzedaż. Kryzys zweryfikował skuteczność niewidzialnej ręki rynku w kreowaniu mocnej realnej gospodarki. Nie byłibyśmy godni solidarnościowego szyldu, gdybyśmy przy okazji kolejnych rocznic i obchodów nie stawiali pytań, ile z sierpniowego przesłania społecznego udało się zrealizować i jak osiągnąć wolność i sprawiedliwość.

Jacek Rybicki



Podwyżki dla nauczycieli od 1 września 2010 r. – wzrost wynagrodzenia minimalnego

Od 1 września 2010 r. wzrosły wynagrodzenia dla nauczycieli szkół samorządowych oraz prowadzonych przez administrację rządową. Płace zasadnicze nauczycieli wzrosły od 133 zł do 183 zł brutto, w zależności od stopnia awansu zawodowego nauczyciela. Podwyżka wynika z nowelizacji rozporządzenia w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za pracę w dniu wolnym od prac i jest rezultatem ubiegłorocznych negocjacji płacowych prowadzonych z rządem przez przedstawicieli związków zawodowych działających w oświacie. W porównaniu z rokiem 2008, kiedy wynagrodzenie nauczycieli wzrosło o 10%, i rokiem 2009, kiedy podwyżki były dwie – na wiosnę i jesienią (dwa razy po 5%), w tym roku wynagrodzenie wzrosło tylko raz – o 7%. Podstawą dla kształtowania wysokości wynagrodzeń nauczycieli jest kwota bazowa ustalana corocznie w ustawie budżetowej. Tegoroczny wzrost płacy zasadniczej nauczycieli odpowiada siedmioprocentowemu wzrostowi kwoty bazowej dla nauczycieli, zgodnie z przepisami ustawy budżetowej. Wysokość wynagrodzenia zasadniczego ma decydujące znaczenie dla wysokości wynagrodzeń otrzymywanych przez poszczególnych nauczycieli, gdyż średnie wynagrodzenie nauczycieli, określone w Karcie nauczyciela, to

wynagrodzenie zasadnicze i dodatki do niego. Nauczyciele otrzymują najczęściej od jednego do trzech dodatków. Minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego od 1 września 2010 r. dla nauczyciela z tytułem magistra z przygotowaniem pedagogicznym wynoszą:

- nauczyciela stażysty – 2039 zł brutto (podwyżka o 133 zł brutto),
- nauczyciela kontraktowego – 2099 zł brutto (podwyżka o 137 zł brutto),
- nauczyciela mianowanego – 2383 zł brutto (podwyżka o 156 zł brutto),
- nauczyciela dyplomowanego – 2799 zł brutto (podwyżka o 183 zł brutto).

Jednocześnie Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje, że średnie wynagrodzenia od 1 września 2010 r. dla nauczycieli kształtują się na następujących poziomach:

- dla nauczyciela stażysty – 2447 zł (160 zł więcej od stawki aktualnie obowiązującej),
- dla nauczyciela kontraktowego – 2716 zł (178 zł więcej od stawki aktualnie obowiązującej),
- dla nauczyciela mianowanego – 3523 zł (230 zł więcej od stawki aktualnie obowiązującej),
- dla nauczyciela dyplomowanego – 4502 zł (294 zł więcej od stawki aktualnie obowiązującej).

Dorota Kriger

RPO apeluje o zmianę przepisów ws. zwrotu kosztów podróży służbowych

Na podstawie obowiązujących przepisów nie można zwrócić kosztów podróży służbowych, jeżeli pracownik nie ma biletów czy rachunków. Rzecznik Praw Obywatelskich apeluje do ministerstwa pracy o nowelizację regulujących to przepisów rozporządzenia z 1992 roku. Do biura RPO wpłynęła skarga od osoby, mieszkającej w woj. lubuskim. "Była ona zatrudniona w jednej z instytucji, podległych ministerstwu finansów. Przez miesiąc codziennie jeździła na kontrole do innej miejscowości, wykupując bilety. Część tych biletów zagubiła" - powiedział PAP Lesław Nowacki z 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi, do wniosku o zwrot kosztów podróży służbowej pracownik załącza rachunki, potwierdzające wydatki. Osoba ta, nie miała kompletu biletów, ale złożyła stosowne

oświadczenie o tym, że codziennie jeździła na kontrole. Powoływała się przy tym na wypowiedź minister Jolanty Fedak z 2008 roku. Minister powiedziała wówczas, że w przypadku zagubienia biletu czy okradzenia pracownika istnieje możliwość złożenia pisemnego oświadczenia. Według RPO, z rozporządzenia wynika, że nie jest możliwe uzyskanie zwrotu kosztów podróży w sytuacji, gdy zagubiono rachunki. Przewidziana w tym przepisie możliwość złożenia pisemnego oświadczenia nie ma tutaj - jak pisze RPO - zastosowania. RPO powołuje się przy tym na wyroki sądów, do których wpłynęła ta sprawa. Według nich na podstawie obowiązujących przepisów - nie ma możliwości zwrotu kosztów na podstawie oświadczenia. RPO zwrócił się do ministerstwa pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak o stanowisko w tej sprawie.

Zerwanie „lojalki” przez pracownika a zwrot kosztów podnoszenia kwalifikacji zawodowych

Po wejściu w życie nowych przepisów dotyczących zasad podnoszenia kwalifikacji zawodowych (np. nauki w szkole, studiów, w tym studiów podyplomowych, szkoleń) przez pracowników (art. 102-103⁶ Kodeksu pracy) regulacje te budzą w praktyce liczne wątpliwości zatrudnionych.

Jedną z podstawowych wątpliwości sprowadza się do następującego pytania: jeśli pracownik chce odejść przed zakończeniem okresu lojalnościowego, to zwrotu jakich świadczeń związanych z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych może żądać pracodawca od pracownika? W tym miejscu należy przypomnieć, że przez podnoszenie kwalifikacji zawodowych rozumie się zdobywanie lub uzupełnianie wiedzy i umiejętności przez pracownika, z inicjatywy pracodawcy albo za jego zgodą. Pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe przysługują przynajmniej (obowiązkowo):

- urlop szkoleniowy,
- zwolnienie z całości lub części dnia pracy, na czas niezbędny, by punktualnie przybyć na obowiązkowe zajęcia oraz na czas ich trwania
 - z zachowaniem prawa do wynagrodzenia za te okresy (art. 103¹ Kodeksu pracy). Pracodawca może też (ale już nie musi) przyznać pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe dodatkowe świadczenia,

np. pokryć opłaty za kształcenie, przejazd, podręczniki i zakwaterowanie (art. 103³ Kodeksu pracy). Równocześnie, jeżeli tak zostanie zastrzeżone w umowie pomiędzy pracodawcą a pracownikiem (potocznie często nazywanej „lojalką” lub „umową lojalnościową”), pracownik podnoszący kwalifikacje zawodowe:

1. który bez uzasadnionych przyczyn nie podejmie podnoszenia kwalifikacji zawodowych albo przerwie podnoszenie tych kwalifikacji,
2. z którym pracodawca rozwiąże stosunek pracy bez wypowiedzenia z jego winy (tzw. zwolnienie dyscyplinarne), w trakcie podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub po jego ukończeniu, w terminie określonym w umowie nie dłuższym niż 3 lata,
3. który w okresie wskazanym w pkt 2 rozwiąże stosunek pracy za wypowiedzeniem, z wyjątkiem wypowiedzenia umowy o pracę z powodu mobbingu,
4. który w okresie wskazanym w pkt 2 rozwiąże stosunek pracy bez wypowiedzenia, mimo braku przyczyn
 - jest obowiązany do zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę na ten cel z tytułu dodatkowych świadczeń, w wysokości proporcjonalnej do okresu zatrudnienia po ukończeniu podnoszenia kwalifikacji zawo-

dowych lub okresu zatrudnienia w czasie ich podnoszenia.

Na tle przytoczonej wyżej regulacji art. 103⁵ Kodeksu pracy należy zauważyć, że przepis zobowiązuje pracownika, i to tylko w przypadku spełnienia pozostałych kodeksowych warunków, do zwrotu wyłącznie kosztów poniesionych przez pracodawcę „z tytułu dodatkowych świadczeń” na podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Art. 103³ Kodeksu pracy pod pojęciem „dodatkowych świadczeń” rozumie zaś świadczenia inne niż urlop szkoleniowy i zwolnienie z całości lub części dnia pracy, na czas niezbędny, by punktualnie przybyć na obowiązkowe zajęcia oraz na czas ich trwania z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Wobec powyższego wydaje się, że po zmianie stanu prawnego brak już podstaw do żądania przez pracodawcę od pracownika, który naruszył umowę lojalnościową, zwrotu wynagrodzenia wypłaconego za okres:

- urlopu szkoleniowego oraz
- zwolnienia z pracy celem umożliwienia pracownikowi udziału w obowiązkowych zajęciach
 - czego wcześniej pracodawcy nagminnie od pracowników żądali, a w razie potrzeby skutecznie egzekwowali przed sądem.

Karol Jokiel

Wniosek o emeryturę lub rentę przez internet?

Zgodnie z projektem rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe oraz zasad wypłaty tych świadczeń wniosek o emeryturę bądź rentę będzie można złożyć w formie elektronicznej za pomocą formularza umieszczonego na stronie internetowej organu rentowego. Formularz będzie umożliwiał wprowadzanie danych do systemu teleinformatycznego tej instytucji.

Nowe rozporządzenie ma docelowo zastąpić rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń. Rozporządzenie to nadal obowiązuje ze względu na konieczność

stosowania procedur związanych z przyznawaniem świadczeń emerytalno-rentowych na podstawie starych zasad. Procedury te powinny obowiązywać tak długo, jak długo będą wypłacane emerytury i renty przyznane na podstawie uchylonych ustaw, tj. ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 z późn. zm.) oraz z dnia 7 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450 z późn. zm.). Dotychczas obowiązujące przepisy wymagają jednak znowelizowania, w szczególności dlatego, że od 1 stycznia 1999 r. weszły w życie przepisy ustanawiają-

ce zasady przyznawania emerytur z nowego, zreformowanego systemu emerytalnego opartego na innych zasadach ustalania wysokości emerytury. Projekt rozporządzenia w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe oraz zasad wypłaty tych świadczeń określa:

- szczegółowy tryb postępowania w sprawie ustalania prawa do świadczeń przewidzianych w ustawie, w tym możliwość składania wniosku w formie elektronicznej,
- rodzaje dowodów niezbędnych do ustalenia prawa i wysokości świadczeń, w przypadku gdy konto ubezpieczonego nie zawiera tych informacji.

ZUS – zgodnie z propozycją projektu – będzie zobowiązany udostępnić na swojej stronie specjalnie przygotowany wniosek, który będzie można złożyć drogą elektroniczną, ubiegając się o emeryturę, i opatrzyć e-podpisem.

Wniosek będzie musiał zawierać informacje umożliwiające identyfikację tożsamości osoby zainteresowanej, w tym m.in.:

- imię i nazwisko ubezpieczonego,
- datę urodzenia ubezpieczonego,
- PESEL i NIP ubezpieczonego, a w razie, gdy nie nadano tych numerów lub jednego z nich – serię i numer dowodu osobistego lub paszportu,

• adres zamieszkania i korespondencji i inne.

W przypadku osób mieszkających za granicą niezbędne będzie także podanie miejsca zamieszkania lub ostatniego adresu w Polsce.

Zainteresowany będzie musiał także przedstawić dokumenty potwierdzające powyższe dane, w tym:

- datę urodzenia,
- okresy uzasadniające prawo do świadczeń i ich wysokość,
- wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu i uposażenia przyjmowanych do ustalenia podstawy wymiaru świadczeń.

Musi także przedstawić okoliczności niezbędne do ustalenia świadczeń przysługujących z instytucji zagranicznych. Jeśli konto ubezpieczonego będzie zawierać dane pozwalające na ustalenie prawa i wysokości świadczenia, ubezpieczony nie będzie musiał dostarczać dokumentów potwierdzających prawo do świadczenia. Zainteresowany zostanie zwolniony z obowiązku przedstawienia dokumentów, jeśli dostarczy je do ZUS wcześniej – w celu ustalenia wysokości kapitału początkowego. Jeżeli wniosek nie będzie zawierał danych lub dokumentów, które są niezbędne do jego rozpatrzenia, organ rentowy wezwie zainteresowanego do uzupełnienia wniosku w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania z pouczeniem, że nie-usunięcie tych braków spowoduje wydanie decyzji o odmowie prawa do świadczenia.

Dorota Kriger

Odpisy na ZFŚS w 2010 r. – druga rata odpisu do końca września 2010 r.

Pracodawcy, którzy tworzą Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych (ZFŚS), powinni do końca września 2010 r. przekazać drugą ratę środków na rachunek utworzonego funduszu.

Odpis na ZFŚS obliczany jest – zgodnie z ustawą z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych – na podstawie podanej w Obwieszczeniu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wysokości przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w roku poprzednim lub w drugim półroczu roku poprzedniego, jeżeli przeciętne wynagrodzenie z tego okresu stanowiło kwotę wyższą. Zastosowane przy tworzeniu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych mają także przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 9 marca 2009 r. w sprawie sposobu ustalania przeciętnej liczby zatrudnionych w celu naliczania odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych (Dz. U. Nr 43, poz. 349).

Odpis w roku 2010 wynosi:

- na jednego zatrudnionego w normalnych warunkach (37,5%) – 1047,84 zł,
- na jednego zatrudnionego wykonującego prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach pomostowych (50%) – 1397,13 zł,
- na jednego pracownika młodocianego:
 - w pierwszym roku nauki (5%) – 139,71 zł,
 - w drugim roku nauki (6%) – 167,66 zł,
 - w trzecim roku nauki (7%) – 195,60 zł.

Na każdą zatrudnioną osobę, w stosunku do której orzeczono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności, oraz na każdego emeryta i rencistę objętego opieką socjalną zakładu pracy pracodawca może zwiększyć wartość odpisu o 6,25%, czyli o 174,64 zł.

Obowiązek tworzenia funduszu dotyczy:

- pracodawców, którzy zatrudniali na dzień 1 stycznia co najmniej 20 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty,
- podmiotów prowadzących działalność w formach organizacyjno-prawnych jednostek sektora finansów publicznych, o których mowa w ustawie o finansach publicznych (art. 3 ust. 2 ustawy o ZFŚS) – bez względu na liczbę zatrudnianych pracowników.

Do 30 września pracodawca, który 1.01.2010 r. zatrudniał przynajmniej 20 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty i utworzył ZFŚS, jest zobowiązany do przekazania na konto funduszu 25% wartości odpisów podstawowych oraz wyliczonych kwot zwiększeń, tj. odpisów fakultatywnych. Termin wrześniowej wpłaty wiąże pracodawców zobowiązanych do prowadzenia ZFŚS, którzy nie przelali wcześniej całej kwoty tegorocznych odpisów. Ostateczne korekty odpisów według rzeczywistego średniorocznego zatrudnienia należy wykonać do 31 grudnia. Pracodawca, który nie przestrzega terminów wpłaty rat odpisu na ZFŚS, musi liczyć się z karą grzywny, jeżeli wniosek w tej sprawie złożyła Państwowa Inspekcja Pracy.

Dorota Kriger

Emerytury pomostowe: Firmy mają problemy z ewidencją stanowisk pracy

Ponad 2 tys. skarg do Państwowej Inspekcji Pracy na pracodawców złożyli pracownicy niezadowoleni z nieumieszczenia ich na listach uprawniających do emerytur pomostowych. Zdaniem związkowców konieczna będzie nowelizacja ustawy. W przypadku złożenia skargi na pracodawcę PIP może nałożyć na firmę obowiązek przeprowadzenia pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia. Wydanie decyzji przez PIP jest możliwe dopiero po przeprowadzeniu po-

miaru przez pracodawcę. Do tej pory w 248 przypadkach wydano decyzje nakazujące wpisanie pracownika do ewidencji pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Odwołania od niekorzystnych dla pracowników decyzji inspektorów pracy rozpatrują okręgowi inspektorzy pracy. Osoby niezadowolone także z tych decyzji mogą złożyć skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego. ■

„Konstruktywny dialog – program rozwoju kompetencji liderów NSZZ „Solidarność”



Szkoleniami zostanie objętych:

- 1520 liderów zakładowych dialogu społecznego (osoby pełniące funkcję związkową),
- 224 liderów regionalnych, branżowych, krajowych (osoby pełniące funkcję związkową),
- 64 konsultantów dialogu społecznego,
- 70 pracowników zatrudnionych w NSZZ „Solidarność”,
- 20 trenerów.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPOJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt pod nazwą „Konstruktywny dialog - program rozwoju kompetencji liderów NSZZ „Solidarność” dotyczy wzmocnienia potencjału NSZZ „Solidarność” poprzez podniesienie kompetencji członków i pracowników związku wszystkich szczebli uczestniczących w procesie dialogu społecznego.

Jest on współfinansowany z funduszy Unii Europejskiej w ramach środków EFS POKL V w ramach działania 5, poddziałania 2.

Okres trwania projektu to 1 VIII 2009 - 31 VII 2011 r.
Obszar realizacji to cała Polska (wszystkie regiony NSZZ „Solidarność”).

Projekt skierowany jest do liderów NSZZ „Solidarność” szczebla zakładowego, regionalnego, branżowego i krajowego oraz pracowników NSZZ „Solidarność”.

Projekt jest realizowany przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” w partnerstwie z regionami: Podlaskim, Dolnym Śląskiem, Warmińsko-Mazurskim oraz Mazowszem.
Cykl szkoleń w ramach realizacji projektu rozpocznie się w lutym 2010 r. a zakończy w czerwcu 2011 r. i obejmie wszystkie struktury NSZZ „Solidarność”.

Terminy szkoleń realizowanych w IV kwartale 2010 r.:

1. 04-07.X.2010 r. – Region Gdański NSZZ „Solidarność”, ul. Wały Piastowskie 24;
2. 18-21.X.2010 r. – Region Ziemia Łódzka NSZZ „Solidarność”, ul. A. Kamińskiego 18;
3. 16-19.XI.2010 r. – Region Środkowoschodni NSZZ „Solidarność”, ul. Królewska 3;
4. 22-25.XI.2010 r. – Oddział ZR Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Gdyni, ul. Śląska 52.

Na szkolenia zapraszamy osoby pełniące funkcje we władzy wykonawczej w strukturach organizacyjnych NSZZ „Solidarność” działających na szczeblu zakładowym. Uczestnikom zapewniamy: materiały szkoleniowe i catering.

Liczba miejsc ograniczona!!! ZAPRASZAMY

Biuro Projektu:

Region Podlaski NSZZ „Solidarność”
15-930 Białystok, ul. Suraska 1, pokój 203
tel.: (85) 748 11 00, 085/ 742 15 80
fax. (85) 748 11 01
zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl

Więcej informacji na stronie projektu: <http://www.solidarnosc.org.pl/dialog/>.

Więcej informacji na stronie projektu: <http://www.solidarnosc.org.pl/dialog/>.

**BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO**

SOLIDARNOŚĆ

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,
tel. 85-748-11-08, fax 85-748-11-01,
e-mail: zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl
www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego
REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)
oraz Zespół.
WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.